

Władze Francji grożą, że siłą zmuszą ludzi do pracy

13 października 2022

Strajkując trzeci tydzień, francuscy naftowcy głosowali za kontynuowaniem strajku, co już doprowadziło do niedoborów paliwa na stacjach benzynowych w całym kraju. Tymczasem władze kraju rozpoczęły procedurę, w ramach której część pracowników może zostać zmuszona do powrotu do pracy pod groźbą oskarżenia.



Strajk spowodował zatrzymanie sześciu z siedmiu francuskich rafinerii ropy naftowej. Częstym widokiem stały się długie kolejki na stacjach benzynowych.

Prawie jedna trzecia francuskich stacji benzynowych ma podobno brak przynajmniej jednego rodzaju paliwa.

Związki domagają się wyższych płac dla swoich pracowników. Ich zdaniem taki ruch powinien nastąpić po ogromnych zyskach, jakie obecnie otrzymują firmy naftowe. Chcą 10% podwyżki, w tym 7% na pokrycie inflacji i kolejne 3%, aby, jak mówią, „dzielić się bogactwem”.

W środę francuski rząd poinformował, że rozpoczął formalny proces, w ramach którego pracownicy składu ropy Esso w Notre-Dame-de-Gravenchon mogą zostać zmuszeni do pracy.

Jak działa rekrutacja przymusowa we Francji podczas strajków? Prawo do strajku we Francji gwarantuje konstytucja, ale w niektórych przypadkach może być one ograniczone. Zgodnie z prawem przedstawiciele rządu mogą zmuszać pracowników do pracy w celu „utrzymania porządku publicznego, higieny, spokoju i bezpieczeństwa”.

Pracownik, który otrzymał taki wniosek, ma obowiązek przybyć do zakładu pracy. W przeciwnym razie grozi mu kara pozbawienia wolności do sześciu miesięcy i grzywna w wysokości 10 tys. euro. Takie środki są rzadko stosowane we Francji.



Premier Francji Elisabeth Born powiedziała, że jeśli nie powiedzie się porozumienie między firmami naftowymi a związkami, rząd podejmie działania w celu „odblokowania sytuacji”.

Radykalnie lewicowe związki zawodowe postrzegają to jako zagrożenie dla ich prawa do strajku. Zaostrzyli swoje stanowisko, nazywając działania rządu „nielegalnymi” i oskarżając go o „wybieranie przemocy”.

Rzecznik związku zawodowego CGT powiedział, że czeka na rządowe zawiadomienia o przymusowym zatrudnieniu i jest gotowy zaskarżyć je w sądzie.

W piątek prezydent Francji Emmanuel Macron wezwał związki do zaprzestania strajków, ale powiedział, że firmy energetyczne powinny wziąć pod uwagę „uzasadnione żądania płacowe dla pracowników”.

Strajk wywołuje we Francji bardzo różne reakcje, niektórzy ludzie wyrażają niezadowolenie z braku paliwa i przypominają im, że potrzebują samochodów do pracy. Jest też wielu sympatyków, zwłaszcza w obliczu rosnących kosztów życia i rosnących zysków niektórych firm energetycznych.

Autorstwo: tallinn

Wideo: [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)